

Bytom Odrzański. Zarys dziejów

red. Wojciech Strzyżewski, Bytom Odrzański–Zielona Góra
2000, ss. 236, mapy, ilustracje

„Położony nad zakolem Odry wśród bujnej zieleni jej brzegów Bytom urzeka pięknem nie tylko otaczającego krajobrazu, ale i samego miasta. Szereg mieszczańskich kamieniczek z zachowanymi elewacjami o przebogatej ornamentacji, piętrzące się nad nimi masywy kościołów i ratusza, skala i nastrój całości żywo przypomina Kazimierz na Wisłą” (M. Witwicki).

Bytom Odrzański, jedno z niewielu miast naszego regionu mogące poszczycić się dziejami sięgającymi czasów pierwszych Piastów, będące zarazem ważną nadgraniczną strażnicą państwa plemiennego, długo czekał na

swoją — choćby niepełną — monografię. Czasu oczekiwania nie skracał nawet fakt wymienienia Bytomia przez Galla Anonima w XII wieku ani to, że jest lubuskim Kazimierzem nad Odrą. Dotychczasowe publikacje o mieście, zarówno niemieckie, jak i polskie, były opracowaniami wycinkowymi, w których brakowało — z różnych względów, ale najczęściej politycznych — wielu rozdziałów miejskiej historii. Po wojnie zauważył to w „Nadodrzu” Włodzimierz Szkudlarek, który omawiając szkic o Bytomiu Odrzańskim autorstwa Władysława Korcza, tak m.in. pisał:

Są to w głównej mierze średniowieczne dzieje miasta, jego związki z Polską i z dynastią piastowską. Późniejszy okres został potraktowany przez autora dość marginalnie. A szkoda. Bo choć nie jest to czas, w którym miasto należało do polskiego obszaru politycznego, spotkać w nim można wiele śladów polskości. Ponadto Bytom nie doczekał się jak do tej pory naukowej monografii. A przecież nie brak materiałów źródłowych. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Zielonej Górze znajduje się aż 539 jednostek archiwalnych, z których większość to akta miejskie z lat 1603–1930.

Nawet wcześniejsza praca W. Korcza o Bytomiu wydana w serii „Zeszyty Lubuskie”, mimo że poruszała wiele tematów, nie może być uznana za monografię.

Stan ten postanowił zmienić burmistrz Jacek Sauter, który poprosił naukowców i regionalistów z Bytomia, Zielonej Góry i Wrocławia o napisanie pierwszej w historii Bytomia Odrzańskiego pracy mającej charakter monografii miasta. Efektem działalności zespołu autorskiego pod redakcją Wojciecha Strzyżewskiego jest świeżo wydana książka *Bytom Odrzański. Zarys dziejów*. Autorzy poszczególnych rozdziałów wykorzystali w niej nie tylko postulowane przez W. Szkudlarkę źródła i materiały, ale i nieznaną, rewelacyjną, rękopiśmienną kronikę miejską Adolfa Schillera.

Książka podzielona jest na osiem autorskich rozdziałów. Jak to w takich opracowaniach, rozpoczyna ją opis *Przyrody gminy Bytom Odrzański* (Leszka Jerzaka i Józefa Radkiewicza), który nie stroni (mimo że nie jest to podręcznik) od szczegółów z życia flory i fauny. W kolejnym rozdziale wrocławski archeolog Sławomir Moździoch na podstawie badań archeologicznych przedstawia *Ziemię bytomską w pradziejach i wczesnym średniowieczu*. Dalszym ciągiem historii osadnictwa bytomskiego jest obszernie (w części początkowej nawet za szerokie) opracowanie Tadeusza Dąbrowskiego o średniowiecznych i nowożytnych (do końca XVIII wieku) dziejach miasta. Szkoda, że dość ogólnikowo potraktowano w nich ciekawe dzieje najstarszej lubuskiej uczelni, gimnazjum akademickiego „Schönaichianum”. Nie jest usprawiedliwieniem, że istnieje całkiem liczna literatura na ten temat.

Ciekawym uzupełnieniem będzie informacja, że sławę Bytomiu przynosiła także działalność (około 1750 r.) organmistrza Johanna Friedricha Loffegera, budującego organy m.in. w Zielonej Górze, Głogowie i Rydzynie.

Okres *Od wojen napoleońskich do II wojny światowej* jest pionierskim opracowaniem Tomasza Nodzyńskiego. Interesującym uzupełnieniem do tego okresu będzie niewątpliwie informacja, która umkneła uwadze piszącego, iż w latach dwudziestych XX wieku w Bytomiu emitowane też były tzw. notgeldy. Również pionierskim opracowaniem jest rozdział autorstwa Tomasza Andrzejewskiego opisujący czas wojny. Środek ciężkości tej części przesunięty jest ku problematyce fortyfikacyjnej, nota bene długi czas pomijanej milczeniem.

Rozdziałem dzielącym okres do roku 1945 od czasów powojennych są *Pieczenie i herby Bytomia Odrz.* Wojciecha Strzyżewskiego. Warto tu zauważyć, że Bytom jest jedynym miastem lubuskim, które przyjętego prawie siedemset lat temu herbu używa do dnia dzisiejszego.

Współczesnymi dziejami polityczno-gospodarczymi zajął się Zbigniew Bujkiewicz, a szerokotematycznym *Życiem społeczno-kulturalnym współczesnego Bytomia Odrzańskiego* Ryszard Ryczkowski i Jacek Zawiślak.

Książka zawiera ciekawy materiał ikonograficzny. Wiele zdjęć dopiero w tej publikacji ujrzało światło dzienne, jak np. reprodukcja widokówki przedstawiającej nieistniejący już piękny most na Odrze. Całości dopełnia obszerna bibliografia oraz streszczenie w języku niemieckim. Samo miasto nie jest wielkie obszarowo, ale wydaje się, że gdyby dołączono dobrą mapę (podobną do takiej, jaką ma Nowa Sól), książka jeszcze by zyskała.

Cieszyć się trzeba, że u progu XXI wieku mieszkańcy Bytomia Odrzańskiego otrzymali pierwszą całościowo, w miarę pełnie opracowaną historię swojego miasta. Atutem tej pracy jest jej konkretność i przystępność. Pozycja ta zainteresuje nie tylko bytomian, ale także tych, którzy co najmniej polubili nasz „Kazimierz nad Odrą”.

Na koniec trzeba tu podkreślić, że za sprawą autorów i wydawcy (Urzędu Miasta i Gminy) dzięki tej książce Bytom Odrzański dołączył do grona miast południowej części województwa lubuskiego posiadających własne opracowania. Tym samym pomniejszona została luka w bibliografii tego regionu. Trzeba mieć nadzieję, że za przykładem Bytomia pójda także miasta Otyń i Sława.

Wolfgang J. Brylla